Rok V. **Warszawa, 16 czerwca 1924** **№ 11.**

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Świat 70, skrz. poczt. 68, tel. 277-45.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

Zaliczka na kwartał 1-szy 1924 r. wynosi dla członków Zw. Mł. Pol. — 4 Zlp., dla prenumeratorów nie będących członkami Związku — 6 Złp. Złote polskie obliczane są według kursu franka waloryzacyjnego w dniu wpłaty.

Ogłoszenia: *Okładka* — $^1/_1$ str. 75 złp., $^1/_2$ str. 39 złp., $^1/_4$ str. 21 złp. *Ogłoszenia przed tekstem* — $^1/_1$ str. 72 złp., $^1/_2$ str. 37 złp., $^1/_4$ str. 20 złp., $^1/_8$ str. 12 złp., $^1/_{16}$ str. 6 złp. *W tekście o 50 proc. drożej. Margines* — 15 złp. *Ogłoszenia za tekstem* — $^1/_1$ str. 70 złp. $^1/_2$ str. 56 złp., $^1/_4$ 19 złp., $^1/_8$ str. 10 złp, $^1/_{16}$ str. 5 złp. *Drobne* — 10 gr. pol. od słowa. Poszukującym pracy 50 proc. ustępstwa. — Załączniki do całego nakładu od umowy.

DLA STAŁYCH OGŁOSZEŃ ODPOWIEDNI RABAT.

Członkowie i prenumeratorzy!
Niezwłocznie regulujcie swoje należności.

Urząd Wojewódzki Nowogródzki,

podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 1-go lipca r. b. o godz. 12-ej odbędzie się w lokalu Wydziału Rolnictwa i Weterynarji w Nowogródku, przetarg na dzierżawę państwowego młyna wodnego (turbina 6 H. P.), położonego przy wsi Żukow Borek, powiatu Stołpeckiego, odległego o 12 klm. od st. kol. Stołpce. Cena wywoławcza 50 q żyta rocznie. Termin dzierżawy 6 cio letni. Wadjum 150 złotych.

Budowa fundamentów podatkowych.

Kwestja zagadnień podatkowych odgrywa w Polsce obecnie bardzo ważną rolę. Niema najdrobniejszego kupca, handlowca lub przemysłowca, dla którego sprawy podatkowe przedstawiałyby materjał obojętny. Widzimy na każdym kroku, jaki haos panuje we wszystkich warstwach gospodarczo-finansowych kraju.

Przeżywając przełom finansowy naszego Państwa, czyli t. zw. okres sanacji Skarbu, jesteśmy naocznymi świadkami tych różnych „nowych" ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, okólników etc. etc.

Widzimy (i to dosyć często), że wskutek tych, czy innych zarządzeń odnośnych władz, wielu z płatników najróżnorodniejszych podatków, są bardzo pokrzywdzeni przez obarczenie ich zbyt wygórowanymi podatkami, częstokroć anormalnymi w pojęciu handlowym, a zarazem, niestety, godzącymi się z taką lub owaką literą rozporządzeń.

Pokrzywdzeni płatnicy starają chwytać się jakiejś deski ratunku, próbując różnych sposobów. To rekursy do Izb Skarbowych, Ministerstw, a to ubiegają się do swoich organizacji zrzeszonych, a często zdarza się, że i innych dróg szuka się, aby się uwolnić od absurdalnego podatku.

Jeżeli weźmiemy stronę moralną płatników wszelkich podatków, ich stosunek do samej płatności, to przekonamy się, że najczęściej pokrzywdzeni są płatnicy chętni i dobrzy obywatele. Mówiąc inaczej uczciwi płacą za nieuczciwych.

W całem kraju na tem tle powstają b. przykre stosunki, antagonizm, nienawiść, a często nawet budzą się nizkie instynkty, posuwające się do chęci zemsty.

Debatując nad tak ważną sprawą, jaką jest kwestja podatków wogóle, nawija się cały szereg kombinacji i zapytań.

Przedewszystkiem więc zjawia się najważniejsze zapytanie, a mianowicie: Kto jest winowajcą nieracjonalnego, a przez to niesprawiedliwego podziału tego, czy innego podatku?

Czy Rząd, czy społeczeństwo, czy ci ludzie, którzy są powołani do pracy w instancjach pomocniczych?

Bardzo poważnie trzeba byłoby się zastanowić, aby dać odpowiedź na tak śmiałe zapytanie, a w dodatku, aby dać taką odpowiedź, która z każdego punktu widzenia byłaby bezstronną i logiczną.

Naprawdę winowajcy niema (nie mówię tu broń Boże o poszczególnych nadużyciach jawnych, nadających się do prześladowań prawnych) lecz tylko o winowajcach zasadniczych.

Zgodzimy się z tem, że od chwili powstania Polski, biorąc pod uwagę moment powstania Państwa pragnienie jego dobrego rozwoju na przyszłość w możliwie szybszym tempie, uważając ten moment w życiu gospodarczo-finansowem za anormalny, otóż zgodzimy się z tem, że podatki były zbyt nizkie.

Z drugiej zaś strony nie wolno wprost pogodzić się z tem, aby podatki były dla życia gospodarczego niesprawiedliwym nożem na gardle, zagrażającym egzystencję poszczególnych przedsiębiorstw.

Jeśli będziemy dopatrywać się winowajcy, to znajdziemy go tylko w jednym wypadku.

Winowajcą niesprawiedliwego podziału podatków jest jedynie brak podstaw zasadniczych przy zastosowywaniu tego lub innego podatku.

Zdarzają się wypadki, że cyfry, jako podstawę do obliczenia jakiegoś podatku, bierze się w najłatwiejszy sposób z sufitu. I wcale nie można nakładać winy na tego, kto te cyfry brał, gdyż czynił on to wprost z musu, nie posiadając innej podstawy prawnej do obierania tego podatku od odpowiedniego przedsiębiorstwa.

Rozumiemy przecież wszyscy, ile to najrozmaitszych dziedzin obejmuje życie gospodarczo-finansowe.

Trudno jest więc wymagać, aby ten urzędnik, np. inspektor skarbowy, był fachowcem, zdolnym do obliczeń, sprawdzań i kontroli w każdym kierunku. Z drugiej zaś strony nie wolno mu podsłuchiwać podszeptów i rad ze strony, gdyż te mogą go często wprowadzić w błąd.

Potrzebna mu więc jest podstawa prawna, a zarazem fachowa. Jeśli zbudujemy fundamenty fachowo-prawne do obliczań poszczególnych podatków, wtedy w ręce władz skarbowych, a raczej ludzi w niej zatrudnionych oddamy niezbędny elementarz, na którym opierając się, można będzie równoważyć podatki między poszczególnemi przedsiębiorstwami danej gałęzi handlowej lub przemysłowej.

Rozumiejąc powagę powyższego założenia Zw. Młyn. Pol. w Warszawie był pierwszym ze zrzeszeń, które zajęło się tą, tak ważną sprawą.

Jeden z najpoważniejszych podatków, a mianowicie podatek obrotowy, otrzymał pewne podstawy do obliczania tego podatku.

W dn. 16 b. m. do lokalu Związku zgłosili się zaproszeni panowie delegaci z Min. Skarbu, którzy łącznie z przedstawicielami Związku opracowali rodzaj tabeli, która na przyszłość ma być stosowana przy obliczaniu podatku obrotowego.

Młyny zostały podzielone na pewne typy i kategorje. Przyczem zostały omówione w sposób wyczerpujący wszelkie warunki i okoliczności. Ze względu na rozmiar tabeli i omówień szczegółów podać nie możemy jednakże we własnym interesie pp. młynarzy leży, aby każdy udał się do nas i poznał szczegóły tej ważnej dla każdego sprawy. Ważnej pod względem ekonomicznym, od której zależy wysokość ustanawianych opłat, które dla młynów, nie prowadzących prawidłowych książek handlowych, były często niesprawiedliwie obliczane.

Władysław Łada-Bogdanowicz.

Dział prawno-informacyjny.

Konferencja przedstawicieli Związku z delegatami Min. Skarbu.

W dniu 16 b. m. o godzinie 10 rano odbyła się konferencja, mająca na celu uchwalenia podstawowych zasad, na których należy opierać się, przy obliczaniu podatku obrotowego od przedsiębiorstw przemysłu młynarskiego.

Zasady te zostały objęte odpowiednią tabelą, która będzie służyła, odnośnym władzom Skarbowym, jako materjał, podstawowy przy obliczaniu podatku obrotowego od młynów.

W konferencji wzięli udział: z ramienia Związku Młynarzy Polskich pp. Prezes St. Pytlewski, Dyr. Marjan Rutkowski, red. Wł. Bogdanowicz i szereg przedstawicieli młynarstwa, ze strony Ministerjum Skarbu: pp. Michalski i Bożyczko.

Pomoc państwowa na odbudowę.

W „Dz. Ustaw" z dn. 13 czerwca r. b. № 49, poz. 492, ukazała się ustawa o pomocy państwowej na odbudowę budynków, zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych.

Poniżej podajemy ważniejsze streszczenia ustawy.

Na odbudowę budynków, zniszczonych lub uszkodzonych wskutek bezpośrednich działań wojennych, może być udzielona osobom prawnym i obywatelom Państwa Polskiego pożyczka na odbudowę.

Ponadto może być udzielona taka sama pomoc obywatelom Państwa Polskiego, którzy doznali w okresie wojennym strat i uszkodzeń w budynkach, wprawdzie nie wskutek bezpośrednich działań wojennych, ale w czasie, kiedy pełnili służbę wojskową, lub też byli ewakuowani.

Wysokość pożyczki na budynki prywatne nie może przekraczać 80% istotnej sumy, potrzebnej na odbudowę.

Pożyczki będą ustalane w złotych na podstawie kosztorysów, względnie wykazów szkód, sporządzonych bądź w złotych, bądź w markach polskich, wykazy szkód w markach zostaną przewalutowane na złote, według odpowiedniego kursu.

Podania o otrzymanie pożyczki należy kierować do pożyczkowych komisji odbudowy, które w rychłym czasie powstaną.

W skład komisji pożyczkowej odbudowy wchodzić będą:

1) starosta, względnie jego zastępca, jako przewodniczący;
2) fachowy organ z ramienia Minist. Robót Publicznych;
3) delegat właściwej Izby Skarbowej;
4) dwaj delegaci samorządu powiatowego;
5) dwaj przedstawiciele tej gminy, w której przeprowadza się odbudowę, wydelegowani przez radę gminną. W miastach wydzielonych z powiatu, w skład pożyczkowej komisji odbudowy wchodzą:

1) prezydent miasta, jako przewodniczący;
2) delegat Min. Robót Publ.;
3) delegat Izby Skarbowej;
4) dwaj delegaci rady miejskiej.

Pożyczki będę nisko procentowane, nie wyżej 4% i mają być spłacane w ciągu dziesięciu lat w równych ratach, z których pierwsza płatna będzie w trzecim roku po dokończeniu odbudowy.

Podatek majątkowy.

Izba skarbowa warszawska donosi:

Na zasadzie rozporządzenia ministra skarbu z d. 30 maja 1924 r. L. D. P. 2949/V, wolni są od obowiązku uiszczenia 1 ej raty podatku majątkowego, płatnej od 10 czerwca do 10 lipca 1924 roku wszyscy ci płatnicy, którzy już wpłacili tytułem zaliczek na ten podatek (płatnych od 10 listopada do 10 grudnia 1923 i od 25 stycznia do 26 marca 1924 r.) łączną sumę, dosięgającą lub przenoszącą 70% całego podatku, przyjętego za podstawę do wymiaru pierwszej raty podatku majątkowego, płatnej w okresie od dnia 10 lipca 1924 r.

O ileby zaś suma wspomnianych wyżej zaliczek nie dosięgała 70%, wówczas płatnicy uczynią zadość obowiązkowi uiszczenia pierwszej raty, jeżeli zapłacili różnicę do 70%.

Wprowadzenie ksiąg wodnych wraz ze zbiorami map wodnych i dokumentów.

W Dz. U. Nr. 44 poz. 498 z dn. 31 maja 1924 roku, ukazało się rozporządzenie Ministra Robót Publicznych, wydane w porozumieniu z Min. Spr. Wewnętrznych i Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych w przedmiocie urządzenia i prowadzenia ksiąg wodnych wraz ze zbiorami map wodnych i dokumentów.

Rozporządzenie to wydane jest na podstawie ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r.

Rozporządzenie to zawiera dużo szczegółów, tyczących się księgowości i rejestracji wodnej i jest jakby wskaźnikiem do odnośnych władz, jak mają postępować przy stopniowym wprowadzeniu w życie ustawy wodnej.

Przypominamy wszystkim pp. młynarzom, że niech nie czekają ostatecznego terminu, w którym ustawa Wodna ma być zastosowana (1927 r.), lecz niech zawczasu przeprowadzają niezbędne pomiary i uzyskują plany wodne, bowiem w ostatniej chwili będzie to daleko trudniejsze do wykonania.

Wydział młynarski w Państ. Szkole przemysłowej w Bydgoszczy.

Jak to donosiliśmy w poprzednich numerach „Młynarza“ w Państwowej szkole przemysłowej w Bydgoszczy istnieje wydział młynarski, którego zadaniem będzie specjalizowanie teoretyczne i praktyczne młynarzy-fachowców.

Jest to jedyna placówka naukowa w Polsce w zakresie młynarskim i dla tego też młynarstwo polskie powinno się szczerze zainteresować tą szkołą.

Obecnie otrzymaliśmy dalsze informacje, tyczące się tej szkoły.

Dowiadujemy się m. in., że profesorem na wydziale młynarskim wymienionej szkoły został mianowany p. inż. Stanisław Małyszczycki, jeden z najlepszych znawców młynarstwa i autor pierwszego dzieła młynarskiego w języku polskim p. t. „Młynarstwo zbożowe“.

Wobec tego, że niektórzy z pp. młynarzy będą pragnęli wysłać do tej szkoły swych kandydatów, podajemy zasadnicze warunki, na których kandydaci będą przyjmowani.

A więc przedewszystkiem kandydat musi mieć ukończony kurs 4 klas szkoły średniej państwowej, lub prywatnej, uznanej przez Min. W. R. i O. P., albo 7 oddziałów publicznej szkoły powszechnej. Najwyższy wiek przyjmowanych 17 lat.

Kandydaci składają egzamin ustny i piśmienny z języka polskiego i matematyki oraz egzamin z rysunków odręcznych. Kurs nauki na tym wydziale trwa 4 lata, przytem, do okresu tego dolicza się czas obowiązkowej szkolnej dłuższej praktyki w zakładach przemysłowych.

Po zatem poinformowano nas, że przy szkole istnieje internat, który posiada jeszcze 30 wolnych miejsc. Wszelkie zgłoszenia kandydatów przyjmuje dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy, ul. Św. Trójcy № 11.

Wierząc w to, że pp. młynarzy interesuje sprawa szkoły młynarskiej w miarę otrzymywanych informacji będziemy dzielić się niemi z naszymi czytelnikami.

Zastaw akcji Banku Polskiego.

Wskutek częstych zapytywań ze strony naszych prenumeratorów, czy Bank Polski udziela pod zastaw akcji tegoż Banku—wyjaśniamy, że narazie Bank Polski podobnych pożyczek nie udziela jeszcze, a to z tego względu, że akcjonarjusze B. P. nie mają jeszcze w posiadaniu efektywnych akcji, lecz tylko, świadectwa na nabyte akcje. Po wydrukowaniu akcji i oddaniu ich w posiadanie akcjonarjuszom, Bank Polski będzie przyjmował akcje pod zastaw, udzielając pożyczek w wysokości 75% wartości akcji.

Informacje.

Przypominamy pp. młynarzom, że Zw. Mł. Pol. w Warszawie prowadzi dla swoich członków specjalne biuro informacji i porad prawnych.

Czy to w kwestjach podatkowych, czy też czysto fachowych, handlowych i gospodarczych, biuro informacji i porad prawnych przy Zw. Mł. Pol. w Warszawie daje swoim członkom wyczerpujące informacje i porady, broniąc na każdym kroku interesy młynarstwa polskiego.

Korzystnem więc jest dla każdego młynarza należenie do Zw. Mł. Pol.

---

8) Pogadanka o młynie.

Przemiał kaszkowy różni się od prostego tym, że przy gnieceniu ziarna na pierwszych parach walców wydziela się nietylko mąkę, ale i pokruszone na kaszkę wnętrze ziarna, wychodząc z tego założenia, że w początku przemiału biel mączna kruszy się znacznie łatwiej od naskórka. W ten sposób wydzielone kaszki prawie całkowicie wolne od naskórka miele się następnie oddzielnie i otrzymuje obok mąki ziarnowej, jak w przemiale prostym — mąkę kaszkową. Mąka kaszkowa pierwszych odsiewów jest najbielszą i służy do zestawień najlepszych gatunków mąki. W miarę żądania mąki ciemniejszej o wyższym wymiale—do mąki najlepszej dodaje się stopniowo odsiewów ciemniejszych, aż do otrzymania wydajności żądanej. Mąka ciemniejsza przeważnie pozbawiona jest mąki kaszkowej najbielszej, która dostaje się do handlu oddzielnie.

Skład i cechy. Mąka zawiera średnio 12—13% wilgoci, 10% białka, względ. związków azotowych), 1—2% tłuszczu, 70—75% skrobi, 0,3—1, 4% włókna tkanek nierozpuszczalnych w sokach żołądkowych) 0, 5—1, 8% popiołu.—Najważniejszym składnikiem mąki jest skrobia, należąca pod względem chemicznym do węglowodanów (cukrów) złożonych i nierozpuszczalnych, które pod wpływem soków żołądkowych: a częściowo już podczas przygotowania potraw (pieczenie, gotowanie) rozpadają się na cukry proste, rozpuszczalne, wchłaniane przez organizm. Ilość skrobi ulega wahaniom stosunkowo nieznacznym, zależnie od wymiału mąki, w mące jasnej jest jej więcej w ciemnej stosunkowo mniej. Ze względu na swą stosunkowo ilość i pożywność skrobia jest istotnym składnikiem mąki. Białko znajduje się w mące pod różnemi yostaciami i w różnej ilości, zależnie ad gatunku i odmiany zboża. Najcenniejszym dla organizmu człowieka jest gluten, równomiernie rozpowszechniony w całym ziarnie pszenicy, dzięki czemu nawet najbielsza mąka pszenna jest zawsze bogatą w białbo pożywne. Inne zboża glutenu nie posiadają. Inne rodzaje białka znajdują się w ziarnie zazwyczaj głównie w pobliżu naskórka, dzięki czemu mąka jasna z nich przygotowana jest nieco uboższa w białko, niż ciemna, gdyż znaczna część jego odchodzi wraz z otrębami. Ponadto białko to zamknięte jest częściowo w komórkach których ścianki rozpuszczają się w sokach żołądkowych człowieka i dlatego człowiek nie może tego pokarmu wyzyskać dla siebie. Pożywność otrąb dla bydła polega na zdolnosci jego soków żołądkowych rozpuszczania tych tkanek i zużytkowywania białka. Chęć wyzyskania dla człowieka tych składników pożywnych jak również chęć uniknięcia drażnienia kiszek przez zbyt grube otręby, co powoduje niedostateczne wyzyskanie związków pożywnych w pieczywie wywołała dużo prac nauko-

Organizacja.

Sprawozdanie z Walnego Zebrania Delegatów Związku Młynarzy Polskich w Warszawie.

W dniu 15 czerwca 1924 r. odbyło się w Warszawie, w lokalu Związku, przy ul. Nowy-Świat № 70, roczne walne zebranie delegatów oddziałów Związku Młynarzy Polskich.

Ze względu na to, że na pierwszy termin rozpoczęcia obrad, na godz. 10 rano, przybyła niedostateczna ilość delegatów, zebranie w pierwszym terminie nie odbyło się i w myśl § 29 Statutu Związku—zebranie rozpoczęło się w drugim terminie, t. j. o godzinie 11 przed poł. w tym samym dniu.

Posiedzenie zagaił przemówieniem wstępnem p. prezes Stanisław Pytlewski, ujmując w krótkich, lecz serdecznych słowach organizację młynarską, porównywując ją obecnie z okresem z przed pięciu lat, to znaczy z chwilą jej pierwszego rozwoju.

Pan Prezes zwrócił uwagę na to, że obecnie wielu z pp. młynarzy zaniedbuje swoją organizację, lecz z drugiej strony zaznaczył, że nie należy upadać na duchu i tracić nadziei na przyszłość, gdyż przy Związku skupiony jest cały zastęp młynarzy dla których sprawa i losy Związku są rzeczą nader ważną.

Chociaż zmniejszyła się trochę ilość członków Związku, to za to jakość tych członków podtrzymuje dobry poziom organizaeji.

Po odczytaniu przez p. Prezesa planu obrad zebrania, zawierającego punkty: I. Otwarcie zebrania i wybór prezydjum. II. Sprawozdanie z działalności Związku za okres ubiegły. III. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania bilansowego. IV. Wybory do Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Rozjemczego. V. Sprowozdanie z działalności Komitetu Reprezentacyjnego Związków Młynarzy Rzeczypospolitej Polskiej i VI. Wolne wnioski.

W zebraniu brali udział przedstawiciele oddziałów: Błońskiego, Kaliskiego, Kutnowskiego, Łowickiego, Olkuskiego, Piotrkowskiego, Pułtuskiego, Rawskiego, Sieradzkiego, Wieluńskiego, Włocławskiego, Wydziału Młynów Warszawskich, Zarząd Główny Związku w całym składzie oraz członkowie Centrali Związku Młynarzy i zaproszeni goście.

Przystąpiono do wyboru prezydjum. Na przewodniczącego obrano jednogłośnie p. Prezesa Pytlewskiego. Przewodniczący powołał na assesorów p. Fürstenwalda, prezesa Oddziału Piotrkowskiego i p. Koprowskiego, na sekretarza p. redaktora Bogdanowicza.

Po dokonaniu prezydjum przystąpiono do drugiego punktu planu obrad do Sprawozdania z działalności Związku za okres ubiegły.

Obszerne i rzeczowe sprawozdanie z działalności związku za okres ubiegły wygłosił p. Dyr. Marjan Rutkowski, streszczając w jędrnych słowach wielką doniosłość istnienia Związku dla przemysłu młynarskiego. P. Rutkowski wyjaśnił zebranym jak dużą akcję przeprowadza Związek w sprawach społecznych i prawnych. Zaczepiając kwestję ustosunkowania zawodowego potrzeb kredytowych i t. p. mówca zagadnął sprawy obecnych podatków, nadmieniając, że z okazji kołatań Związek Mł. Pol. w osobie samego p. Dyr. Rutkowskiego, posiada

---

wych, z których dotychczas praktycznym rezultatem cieszy się tylko system mielenia ziarna, polegający nie na rozcieraniu i gnieceniu go, a na rozbijaniu w systemie bardzo szybko wirujących drążków; o drążki te ziarno rozbija się na być, w którym znaczną ilość komórek zostaje rozerwaną (t. zw. mąka z całego ziarna). Chleb z takiej mąki wypieczony ma smak zupełnie odrębny od naszego razowca i jest znacznie smaczniejszy, a nadewszystko strawniejszy i pożywniejszy od niego. — Tłuszcz w ziarnie znajduje się głównie w zarodku i dlatego w mące snajdują się tylko nieznaczne jego ilości.— Sole mineralne znajdują się w znacznej ilości w naskórku, natomiast w środku ziarna niema ich prawie wcale. Tym się też tłomaczy dążenie do możności przyswojenia tych soli wraz z białkiem organizmowi przez przygotowanie lekko strawnej mąki z całego ziarna. Z drugiej strony zjawisko to pozwala nam na wyciąganie dość daleko idących wniosków z ilości popiołu pozostawianego przy spaleniu mąki odnośnie do jej wymiału: przy opisie gatunków mąki zostanie uwzględniona zależnoś ilości popiołu od wymiału mąki. Ilość włóknika (naskórka) zależną jest od wymiału mąki. Włóknik jest na ogół odporniejszy na mielenie i elastyczniejszy od wnętrza ziarna i dlatego pozostajc w dość dużych kawałkach jeszcze wtedy, gdy cała biel ziarna rozpadła się już na pył. Ponieważ jednak przy samym naskurku znajduje się główna masa wiążącego białka, pozostaje ono przy nim, wiążąc jednocześnie i część skrobi i pod nazwą otrąb zostaje oddzielone przy przemiale ziarna. Część jednak tkanek tych kruszy i rozciera się tak drobno że przedostaje się do mąki przez przetaki, zmieniając przy wyższym wymiale, np. 70% jej barwę gdyż naskórek ten jest zabarwiony na kolor żółty do czerwonego, a w gryce i niektórych innych ziarnach na kolor czarny, mniej lub więcej głęboki. Ponieważ otręby zawsze zachwytują część skrobi— nie jest możliwe całkowite oddzielenie drogą mielenia całej skrobi od naskórka. —Wilgoć w mące jest tak samo zmienną, jak i w ziarnie. Ale ze względu na to, że drobnoustroje w mące mają bezpośredni dostęp do związków pożywnych, zawartość wilgoci ma znacznie większy wpływ na zachowanie mąki. Wilgoć w mące pochodzi z kilku źródeł: z wilgoci naturalnej ziarna dojrzałego i należycie wypoconego, z nadmiaru powstałego z przyczyny niedostatecznego wypocenia ziarna lub przemiału ziarna niedostatecznie dojrzałego lub nienormalnie wilgotnego, wreszcie z przyczyny niewłaściwego przechowania mąki. Wilgoć normalna, wywołana przez pierwszą z tych przyczyn jest może właściwą, zazwyczaj jest nieco niższą, niż w ziarnie i nie powoduje psucia się mąki przy przechowaniu.

Wube.

swego przedstawiciela w Komisji Odwoławczej do obliczeń podatku obrotowego, a wskutek tego wielu pp. młynarzy zostali obronieni od niesprawiedliwie nałożonych na nich podatków, przez fachowe obliczenie rzeczywistego obrotu i zdolności produkcyjnej. Dalej p. Rutkowski wyświetlił stanowisko Związku w stosunku do tworzenia Banku Polskiego i nadmienił, że wskutek kołatań Związku pp. młynarze nabyli dosyć pokaźną ilość akcji tego Banku, co bezwątpienia dodatnio wpłynie na zajęcie w przyszłości przez młynarstwo odpowiedniego stanowiska w życiu gospodarczem kraju.

Mówca wyjaśnił zebranym konieczność należenia nadal do Centr. Związku Pol. Przem. Handlu i Finansów i przeszedł z kolei do szkoły przemysłów rolnych w Bydgoszczy, dodając, że jest to pierwsza uczelnia, mająca na celu fachowe wyszkolenie młynarzy. Mówca położył nacisk na to, aby szersze warstwy młynarskie zrozumiały doniosłe znaczenie istnienia szkoły.

Kończąc swe sprawozdanie, p. dyr. Rutkowski przedstawił zebranym stosunek Związku do Władz Rządowych, które z całą powagą traktują naszą organizację i w wielu wypadkach, w sprawach bardzo ważnych zwracają się do Związku po otrzymanie różnych informacji, porad fachowo-praktycznych i że Władze wogóle poważnie liczą się z opinją Związku.

P. Rutkowski w zakończeniu swego przemówienia sprawozdawczego apelował do zebranych, aby w dalszym ciągu wytrwale pracowali zgodnie dla wspólnych celów. Zebrani owacyjnie przyjęli przemówienie p. dyr. Rutkowskiego.

Z kolei p. przewodniczący udzielił głosu p. red. Bogdanowiczowi, który dał sprawozdanie z wydawnictwa „Młynarza Polskiego“ i pracy biura porad prawnych i informacyjnych.

Po sprawozdaniu p. dyr. Rutkowskiego i p. red. Bogdanowicza p. Olński odczytał protokół Komisji Rewizyjnej, która stwierdziła, że wszelkie książki Związku znajdują się w zupełnie należytym porządku, a następnie p. dyr. Rutkowski odczytał bilans Związku.

Po zdaniu sprawozdania nawiązała się ożywiona dyskusja, w której brali udział pp.: Stawnicki, Fürstenwald, Bommert, prezes Pytlewski i inni

P. Stadnicki zaczepił kwestję podatków wogóle, zastanawiając się obszerniej na podatku obrotowym, który powoduje podwyższenie cen na artykuły pierwszej potrzeby — jakim jest mąka i chleb, a to z tego względu, że od zboża do wypieczonego chleba od przetworów mącznych opłaca się kilkakrotnie podatek obrotowy przez młynarzy, hurtowników, detalistów, piekarzy i t. d. Dalej mówca wyraził podziękowanie p. dyr. Rutkowskiemu za owocną pracę i w zupełności popierał dalszą przynależność Związku Młynarzy do Centr. Związku.

P. Fürstenwald popierał stanowisko p. dyr. Rutkowskiego. Nadmienił również w swem przemówieniu, że „Młynarz Polski“ jest obecnie b. dobrze redagowany, a co najważniejsze, że w b. szybkich terminach informuje czytelników o zarządzeniach władz. Dodaje mówca, że zawdzięczając informacjom „Młynarza Polskiego“, Oddział Piotrkowski przedstawił do komisji szacunkowej do obliczenia podatku majątkowego dwóch swoich przedstawicieli, wobec czego majątek braci młynarzy nie będzie szacowany przez szewców i krawców, jak to miewa miejsce w innych okolicach, gdzie młynarze nie czytują swego niezbędnego pisma.

P. Bommert oznajmia w imieniu Oddziału Pułtuskiego, że wszyscy młynarze tego oddziału prosili go o wypowiedzenie Zarządowi Głównemu wyrazów pełnego uznania dla Związku z ich strony i prosi o zwiększenie zakresu pracy organizacyjnej przez wysyłanie do Oddziałów delegata z ramienia Zarządu Głównego.

Dalej mówcy omawiali kwestję taryf przewozowych i wiele innych spraw, mających bezpośrednią lub pośrednią styczność z przemysłem młynarskim W ten sposób zostały wyczerpane pierwsze trzy punkty planu obrad. Przystąpiono do punktu czwartego, czyli do wyboru do Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Rozjemczego.

W obecnym roku ustępowali z zarządu przez wylosowanie pp. prezes Pytlewski, vice-prezes Suchodolski, dyr. Rutkowski i dyr. Płodowski.

Zebrani delegaci sprawili owacyjne wybory ustępujących ponownie, wypowiadając się, że Ojcowie Związku pozostają nadal na swych stanowiskach.

Jest to wielki dowód jakiem zaufaniem cieszą się prawdziwi Ojcowie Związku ze strony zebranych delegatów.

W ten sposób wybrano ponownie do Komisji Rewizyjnej: pp. Parzyńskiego, Michalskiego i Olińskiego. Do Sądu Rozjemczego pp.: prezesa Pytlewskiego, Suchodolskiego, Rutkowskiego i Fürstenwalda.

Następnie zatwierdzono w zupełności bilans Związku i udzielono Zarządowi Głównemu absolutorjum.

Wreszcie p. dyr. Rutkowski zdał sprawozdanie z działalności Komitetu Reprezentacyjnego Związków Młyn. Rzeczyp. Pol., omawiając szeroko kwestję eksportu mąki i otrąb.

Po dyskusji w tej sprawie, wielu mówców przystąpiło do wolnych wniosków.

M. in. uchwalono w wolnych wnioskach wypożyczenie szkole młynarskiej w Bydgoszczy, znajdujących się w posiadaniu Związku niektórych narzędzi (wagi, mikroskop, różne szkła i t. p.) z tem zastrzeżeniem, że przedmioty te, w razie potrzeby będą zwrócone Związkowi.

Po omówieniu najrozmaitszych spraw młynarskich i ogólnych w wolnych wnioskach zebranie zakończono w miłym nastroju o godz. 4 po południu, pod hasłem intensywnej i wytrwałej współpracy dla ogólnego dobra przemysłu młynarskiego.

Bogdan.

Wpłacajcie składki członkowskie i prenumeratę.

Rolnictwo, Przemysł, Handel.

Handel i przemysł a kredyty.

Handel i przemysł polski przeżywa obecnie okres b. trudny i naprawdę ciężki do przezwyciężenia.

Na każdym kroku daje się odczuwać wielki brak gotówki i na tym tle powstają b. trudne warunki prowadzenia jakiegokolwiek handlu.

Obejmując całokształt kwestji finansowej, nie możemy twierdzić, że odczuwamy brak pieniędzy dlatego, że w obiegu publicznym jest zamało pieniędzy.

Interpelowane w tej sprawie Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, w porozumieniu z Bankiem Polskim, że w chwili obecnej wartość pieniądza obiegowego w Polsce jest o paręset miljonów wyższą od pieniądza z roku ubiegłego. Przypominając sobie stosunki finansowe, powiedzmy w maju r. ub. i porównując tamten okres z chwilą obecną, przekonamy się, że w maju r. ub. stosunki handlowe i przemysłowe były daleko wygodniejsze od obecnych.

Łatwiej było zdobyć odpowiedni kapitał do prowadzenia handlu lub przedsiębiorstwa przemysłowego, niż w chwili obecnej, pomimo, iż teraz mamy bogatszą cyfrę waluty w obiegu.

Zdawałoby się, że wobec podobnego faktu, trudnem jest wytłómaczenie „głodu“ pieniężnego.

W rzeczywistości zaś wytłómaczenie to jest b. jasnem i zupełnie wiarogodnem. Brak gotówki odczuwa się li tylko dlatego, że w kraju ustał absolutnie wszelki kredyt.

Wiemy przecież, że kredyt jest podstawą każdego handlu i gwarancją jego rozwoju i dlatego też panuje niewysłowny zastój, że niema kredytu.

Władze rządowe myślą nad tem: w jaki sposób załatwić ostatecznie sprawę kredytu, a handel i przemysł, oczekując na zarządzenie władz, narażone są na wegetowanie bez kredytu, a jeśli chcą ubiegać się o niezbędny kredyt, to padają ofiarą czarnogiełdowych wyzyskiwaczy. Dość powiedzieć że np. w Warszawie na czarnej giełdzie potrafią brać 25% w stosunku miesięcznym. Przy takiej pożyczce przedsiębiorstwo musi ponieść nieocenione wprost straty. Ale trudno, kto musi zaciągnąć pożyczkę i komu zależy na czasie, musi się zgodzić na tak wstrętne warunki pożyczkowe, bo narazie niema innej drogi wyjścia.

Zawdzięczając temu, że niema kredytów—handel i przemysł polski znajduje się w stanie najgorszym, w jakimkolwiek kiedy był.

Mamy niepłonną nadzieję że p. Minister Grabski zastanowi się nad powagą i grozą sytuacji i przyśpieszy tempo załatwiania kwestji kredytu dla rodzimego przemysłu i handlu, bo od tego zależy dobry stan gospodarczy Państwa.

Kongres Rolniczy.

Dnia 15 b. m. rozpoczął się w Warszawie I-szy Polski Kongres Rolniczy, mający na celu zbliżenie rolnictwa całej Rzplitej i podniesienia poziomu naszego rolnictwa na wielką skalę.

Jakie są przewidziane urodzaje.

Pomimo najrozmaitszych złych wróżb wiosennych, zapowiadających słabe urodzaje, o czem mówiono w różnych pismach, kwestja urodzajów przedstawia się zupełnie zadowalniająco.

Oziminy w całej prawie Polsce są w stanie średnim. Przyczem pszenica w wielu miejscowościach zapowiada się lepiej od żyta. Żyta w kłosie są nagół niezłe, tylko słoma jest b. skromna.

Najlepiej jednak przedstawiają się jarzyny, Wskutek częstych opadów atmosferycznych, jakimi nas darzył maj i pierwsza połowa czerwca, owies, jęczmień, jare żyta i pszenica są w stanie b. dobrym.

Również wyśmienicie przedstawiają się pasze: koniczyna, wyka, seradela i łąki.

Co do okopowizny, to narazie nie można dużo o niej sądzić, jednakże należy zaznaczyć, że kartofle i buraki są dotychczas w stanie dobrym.

GIEŁDY ZBOŻOWE

1/VI — 15/VI 1924.

	1/VI	5/VI	10/VI	15/VI	UWAGI
	W miljonach Mkp. za 100 kg.	w złotych	w złotych	w złotych	
Warszawa					fr. st. zał.
pszenica kongresowa.	23	21	—	—	
żyto kongres. 118	12	—	—	10	
„ „ 117.	—	12	11	10	
mąka żytnia 70%	—	—	—	—	
„ „ 50%	—	—	—	—	
otręby żytnie	8	8	8	7,50	
„ pszenne.	10	9,16	—	—	
jęczmień browarny	—	—	14	—	
„ kongresowy	—	—	—	—	
Lwów					
pszenica krajowa	20	19	19	—	
otręby pszenne	—	11	—	10	
żyto małopolskie	12	—	10	—	
jęczmień przemiałowy	—	10	10	10	
„ browarny	—	12,14	12	12	
mąka pszenna „O“	—	—	—	—	
„ żytnia „O“	—	—	—	—	
Poznań					
pszenica	—	17	—	19	
żyto.	—	11	—	10	
jęczmień zwykły	—	11	—	11	
„ browarny	—	14	—	14	
mąka pszenna krajowa 50% . . .	—	—	—	—	
„ żytnia 70%	19	19	—	17—20	
otręby pszenne	—	8,25	—	8,50	
„ żytnie	—	7,75	—	7	

W okresie sprawozdawczym tendencja utrzymana przy średnich obrotach.

Giełdy zbożowe zagraniczne.

CHICAGO (w cts. za 1 bushel)

15/V: pszenica—103; żyto—64,25; owies—46,72.
25/V: pszen.—105; żyto—65,12; owies—46,25.

HAMBURG (w markach złotych)

15/V: pszenica — 166, — 170; żyto — 134 — 140—owies — 128 — 136.
25/V: pszenica — 168; żyto —140; owies—130.

Przegląd giełdy pieniężnej w Warszawie.

1/VI – 15/VI 1924.

	1/VI	3/VI	7/VI	10/VI	12/VI	15/VI
Dolary St. Zjedn.	5,21	5,21	5,21	5,20	5,21	5,21
Funty angielskie	22,85	22,75	22,89	22,81	22,50	22,50
Franki szwajcarskie (za 100 fr.) . .	92,40	92,80	92,90	93,01	92,65	92,65
„ francuskie (za 100 fr.) . . .	33,45	33,65	33,94	33,58	31,10	31,10
Korony czeskie (za 100 kor.) . . .	15,32	15,25	15,35	15,35	15,35	15,35
Bony złote serja II	0,90	0,75-0,80	0,75	0,75	0,75	0,75

Notowania w złotych.

Spieszcie z wpłacaniem składek!

Roczna składka członkowska zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania Delegatów Oddziałów Związku z dn. 27 maja 1923 r. wynosi:

Od wiatraków i młynów jednozłożeniowych **10 klg. żyta.**

Od wiatraków o 2-ch i więcej złożeniach po **10 klg. od złożenia.**

Od młynów o 2-ch i 3 ch złożeniach po **20 klg. od złożenia.**

Od młynów o 4-ch i 5-ciu złożeniach po **35 klg. od złożenia.**

Młyny powyżej 5-ciu złożeń po **45 klg. od złożenia.**

Majstrowie, kierownicy młynów, monterzy, technicy płacą rocznie równowartość **10 klg.**

Czeladnicy, praktykanci równowartość **8 klg. żyta.**

Za złożenie liczy się pojedyńczy postaw walcowy (podwójne postawy walcowe oblicza się w stosunku 2-ch złożeń), **jedna para kamieni, perlak i jagielnik.**

Równowartość 1 klg. żyta wynosi obecnie 200.000 mkp.

Sprawozdanie finansowe
Związku Młynarzy Polskich w Warszawie
za 1923 rok.

Winien:

1923 r. grudzień	31	156	Do 11-tu wierzycieli, a mianowicie:	
			Do kasy	30.857.412
			„ R-ków bież. w Bankach . . .	19.440.000
			Do P. K. O. . . .	15.577.134
			„ Centrali Handl. .	324.884.208
			„ Ruchomości . .	149.502
			„ Udziału w Pol. Przem. Kred. . .	508.000
			Do papier. %-wych .	24.875.200
			„ Różnych . . .	169.227.581
			„ Wydawnictw .	7.328.300
			„ Inwent. Szkol. .	35.792
			„ Sum przechodn. .	7.309.142
			Razem . .	600.192.321

Ma:

1923 r. grudzień	31	157	U 11-tu dłużników, a mianowicie:	
			U różnych	181.659.650
			„ skład. czł. na 1924r.	22.610.000
			„ wydawn. prenum.	57.541.000
			„ funduszu szkoln. .	1.753.813
			„ „ na podupadłych młynarzy	56.450
			U fund. na sztandar	30.495
			„ „ „ wątpliw. dłużników . . .	106.633
			U fund. na kursy młyn.	16.665
			„ „ zapasowy. .	2.496.782
			„ „ prasowy . .	190.302.426
			„ poz. aktyw. z 1923 r.	143.618.407
			Razem . .	600.192.321

Buchalter: *M. Mrożek.*

Kom. Rewizyjna { *Parzyński*, *Oliński.*

Doniesienia rozmaite.

Ciągnienie premjówki dolarowej.

W dniu 1 lipca r. b. odbędzie się ciągnienie premjówki dolarowej, przyczem 1 premja na sumę 40,000 dolarów, która w dniu 1 kwietnia przypadła niesprzedanej obligacji Serji I zostanie wylosowaną w dniu 1 lipca, czyli że będą wylosowane dwie premje po 40.000 dolarów.

Pozatem będzie wylosowanych szereg premji po 8,000, 5,000, 3,000, 1,000 i 100 dolarów.

Szczęśliwi mogą już się cieszyć zawczasu.

Bilon srebrny.

W mennicy paryskiej i londyńskiej wyrabiane są dla Polski monety srebrne, które w m. lipcu, a najpóźniej sierpniu r. b. zostaną przesłane do Polski.

Komisja Skarbu Narodowego posiada na ten cel srebra około 100 tonn (dziesięć wagonów).

Jest to ilość zupełnie wystarczająca na wybicie dostatecznej ilości monet srebrnych.

Wydawca: **Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski).** Redaktor: **Władysław Łada Bogdanowicz.**